

USA będą atakować Iran z Arabii Saudyjskiej

21 lipca 2019

Zły znak dla Iranu i świata – Saudowie kolejny raz zgodzili się na bazy amerykańskie u siebie. Poprzednio zdarzyło się to przed pierwszą wojną w Zatoce w 1991 r. i potem przed inwazją Iraku w 2003. Stany Zjednoczone mają już bazy we wszystkich krajach Zatoki naprzeciw Iranu. Wcześniej niektóre kraje arabskie kręciły nosem, że na świętej ziemi Mekki i Medyny stoi imperialna armia niewiernych, która zabija muzułmanów. Ale USA są przede wszystkim gwarancją przetrwania saudyjskiej tyranii. Dziś szykuje się wojna tych sojuszników przeciw Teheranowi.

<https://www.youtube.com/watch?v=s0rqJ2AVaA4>

„Król Salman zgodził się na przyjęcie sił amerykańskich, by podnieść poziom wzajemnej współpracy w celu ochrony stabilności i bezpieczeństwa regionu” – czytał z kartki mowę-trawę saudyjski rzecznik ministerstwa obrony. Podlega ono temu, kto faktycznie rządzi Arabią, synowi króla, księciu Mohamedowi ben Salmanowi. Tymczasem bazę księcia Sultana, ok. 80 km na południowy wschód od Rijadu, odwiedził już gen. Kenneth McKenzie, szef dowództwa armii amerykańskiej (Centcom). Na razie trwają tam przygotowania, remonty i przeróbki.

Dziennikarze zajmujący się obronnością już wcześniej widzieli ruch w bazie na komercyjnych zdjęciach satelitarnych. W czasie imperialnej inwazji na Irak stacjonowały tu setki samolotów atakujących i bombardujących. Amerykanie mieli stosunkowo łatwo, bo Irak nie posiadał lotnictwa bojowego ani dalekosiężnej obrony przeciwlotniczej, w przeciwieństwie do dzisiejszego Iranu. W maju New York Times serwował liczbę 120 tys. żołnierzy, którzy mieliby docelowo wylądować w Arabii.

Póki co, wysłano tam 500. Dobrze wypełnione są za to bazy w Kuwejcie, Iraku i Katarze.

Sprawa zestrzelenia przez Amerykanów „irańskiego” drona przycichła po tych wiadomościach. Rozłokowanie wojsk w Arabii ogłoszono nazajutrz po zablokowaniu przez Izbę Reprezentantów sprzedaży broni rodzinie Saudów za ponad 8 miliardów dolarów. Trump oczywiście zawetuje ustawę, bo wojna w Jemenie rozpętana przez Mohameda ben Salmana przynosi dochody, a krajanie krytycznych dziennikarzy w kawałki mu nie przeszkadza. Chce teraz bronić „wolności żeglugi” w Zatoce Perskiej i cieśninie Ormuz, gdyż Iran aresztował brytyjski tankowiec.

Irańczycy informują, że Stella Impero przycumował w porcie Bandar Abbas (nad cieśniną Ormuz). Został zatrzymany w związku ze śledztwem w sprawie „wejścia w kolizję z kutrem rybackim”. Na pokładzie brytyjskiego tankowca jest 23 marynarzy, 18 Hindusów (w tym kapitan), trzech Filipińczyków, Łotysz i Rosjanin. Statek został aresztowany przede wszystkim w odpowiedzi na areszt irańskiego tankowca przez Brytyjczyków z Gibraltaru.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu